

DWUNARODOWE STOWARZYSZENIA JAKO ANIMATORZY ZASAD WSPÓŁŻYCIA W WIELOKULTUROWYCH SPOŁECZEŃSTWACH

1. Wstęp

W otaczającym nas świecie mają miejsce liczne przeobrażenia obejmujące swym zasięgiem różnorodne dziedziny życia. Przyglądając się procesom przemieszczania się współczesnej ludności, spostrzec można, iż dzisiejsze społeczeństwa znajdują się w bezustannym ruchu. Zygmunt Bauman uważa, że

„odległości nie mają już większego znaczenia, a koncepcje granicy geograficznej w »realnych warunkach« coraz trudniej jest utrzymać. Nagle staje się jasne, że podziały w obrębie kontynentów i całego globu wynikały z odległości, które niegdyś wydawały się obezwładniająco rzeczywiste z powodu prymitywnych środków transportu i niedogodności związanych z podróżą”¹.

Zdaniem Z. Baumana, teraz odległości nie stanowią obiektywnych danych fizycznych, są dziś raczej konstruktami społecznymi, a ich długość zmienia się w zależności od prędkości, z jaką możemy je pokonać. Dlatego też „dzisiaj wszyscy jesteśmy w ruchu. Wielu z nas zmienia miejsce pobytu, przeprowadzając się lub podróżując do miejsc, które nie są naszym domem”².

W istocie to ogólna mobilność przyczynia się do tego, iż ludzie często znajdują się w niecodziennych dla siebie warunkach, nieznanach krajach, obcych grupach i skazani są na sprawne funkcjonowanie w tych nowych okolicznościach.

W związku z tym spostrzec można także pewien etap rozwoju struktur społecznych charakteryzujący się krystalizowaniem się płynnych społeczeństw wielokulturowych³. Co za tym idzie, zaobserwować można gwałtowną inwazję zachodnich trendów modernizacyjnych na obszary innych kultur. Zmieniające się struktury społeczne są mobilne, rozwarstwione i opierają się na zasadzie zróżnicowania społecznego. Wielokulturowość zaczyna stawać się wartością cenioną, istotnym celem rozwoju społecznego, a także dobrem samym w sobie.

Tworzenie się społeczeństw wielonarodowościowych i wielokulturowych, a także stałe kontakty z przedstawicielami innych państw należą dziś do codzienności i tego procesu nie sposób zatrzymać lub cofnąć. Przejście od jednorodności i homogeni-

¹ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, PIW, Warszawa 2000, s. 18.

² Tamże, s. 92.

³ *Kultury tradycyjne a kultura globalna, konteksty edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, M. Sobecki, D. Misiejuk, Trans Humana, Białystok 2001, s. 176.

czności do różnorodności i heterogeniczności dokonań w zakresie modernizacji społecznej, jest, zdaniem Jerzego Nikitorowicza, dużym wyzwaniem dla współczesnej edukacji⁴.

Zróżnicowane społeczeństwo europejskie powinno być przygotowane do wspólnotowego funkcjonowania poprzez edukację⁵. To wyznacza edukacji funkcję kreowania nowego społeczeństwa i daje jej szansę stania się ważnym czynnikiem przeobrażeń.

Zdaniem Detlefa Glowki, wielokulturowość stanowi obecnie cel, zadanie, a równocześnie „zobowiązanie etyczne”, natomiast edukacja międzykulturowa często definiowana jest jako „strategia” uporania się z życiem w społeczeństwie wielokulturowym⁶.

Helmut Essinger twierdzi natomiast, że w sytuacji istnienia wieloetnicznego i wielokulturowego społeczeństwa odpowiedzią pedagogiki powinna stać się właśnie edukacja międzykulturowa⁷.

Edukacja międzykulturowa „nie może być tylko orientacją dla pedagogiki, ale wymaga nowej orientacji w społeczeństwie”⁸. Oznacza to między innymi: gotowość do zainteresowania się innymi kulturami, uznanie ich równorzędności i zaakceptowanie ich. Realizacja tego zamierzenia wymaga dokonania licznych zmian, które należałoby wprowadzić w dziedzinie oświaty.

Wieloetniczne społeczeństwo wymaga pluralistycznej, międzykulturowej edukacji, a wychowywanie do takiego społeczeństwa, w którym ścierają się różnorodne wpływy i różne poglądy, gdzie wyznawane są różne religie, a mieszkańcy mają możliwość uczestniczenia w życiu społecznym w sposób najbardziej dla siebie adekwatny, to wymóg naszych czasów. Przemiany polityczne, które nastąpiły w ostatnich latach, pozwalają na podjęcie i wzmocnienie w szerszym niż dotychczas zakresie różnych form edukacji międzykulturowej. Proces takiej edukacji powinien uwzględniać zróżnicowania, z jednoczesnym nastawieniem na wzajemną tolerancję, akceptację, partnerstwo i pomoc⁹.

Nawoływania do kształtowania umiejętności radzenia sobie z kulturą odmiennością, do budowania tolerancji, akceptowania różnorodności poprzez wypracowanie nowych wzorów zachowań i systemów wartości, postulowane są również przez Z. Macha, który te właśnie komponenty uznaje za ważne elementy edukacji dla przyszłej Europy¹⁰.

Autor zwraca uwagę na specyfikę krajów postkomunistycznych Europy Środkowo-Wschodniej, w tym również i Polskę, wskazując na dominujące znaczenie, jakie odegrał

⁴ J. Nikitorowicz, *Nauczyciel w kształtującym się społeczeństwie wielokulturowym* [w:] *Dziesięć lat później. Oświata i nauki o wychowaniu w Niemczech i w Polsce w perspektywie porównawczej*, red. M.S. Szymański, W. Hörner, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2002, s. 244.

⁵ T. Lewowicki, *O ideach oraz praktykach edukacji wielokulturowej i międzykulturowej*, „Ruch Pedagogiczny”, 2001, nr 1–2, s. 5.

⁶ G. Auernheimer, *Einführung in die interkulturelle Erziehung*, Wiss. Buchges., Darmstadt 1990, s. 2.

⁷ H. Essinger, A. Ucar, *Erziehung in der multikulturellen Gesellschaft*, Päd. Verlag Schneider, Baltmannsweiler 1984, s. 20.

⁸ B. Bartz, *Edukacja wielokulturowa jako warunek integracji europejskiej* [w:] *Transformacja w edukacji – konieczność, możliwości, realia i nadzieje*, red. E. Podlaska-Filipowicz, H. Błażejowski, R. Gerlach, WSP, Bydgoszcz 1995, s. 73.

⁹ A. Meissner, *Historyczne uwarunkowania edukacji a rzecz integracji europejskiej* [w:] *Edukacja młodego pokolenia Polaków i Ukraińców w kontekście integracji europejskiej*, red. R. Kuchta, E. Klos, Wyd. UMCS, Lublin 1998, s. 39.

¹⁰ *Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*, red. J. Purchla, MCK, Kraków 2002, s. 171.

na tych terenach homogeniczny wzór kulturowy. Wskazując na przyczyny takiego stanu rzeczy, spowodowane przede wszystkim brakiem kontaktu kulturowego z „innymi”, zauważyć można, jak dziś wpływa to na niezrozumienie pluralizmu kulturowego.

2. Dwunarodowe stowarzyszenia

Postępujące przemiany społeczne powodują ujawnienie się wielu nowych zjawisk, takich jak: wielość, odmiennność, inność i zróżnicowanie¹¹. Ta kulminacja różnic może stać się z jednej strony przyczyną rodzenia się konfliktów międzykulturowych, z drugiej zaś, pamiętać należy, że konflikty te nie są zależne jedynie od ujawnionych różnic, ale od procesów demokratyzacji, wzajemnego poznawania się, zrozumienia i sposobów porozumiewania się z innością w tych społeczeństwach.

Zwolennicy rozwoju koncepcji społeczeństw wielokulturowych widzą w nich szansę umożliwiającą wspólne obcowanie z sobą różnych kultur, a poprzez to wolną od uprzedzeń wymianę kulturalną oraz wspieranie europejskiej i światowej idei pokojowego współżycia¹². Przeciwnicy zaś, wywodzący się najczęściej z konserwatywno-nacjonalistycznych kręgów społeczeństwa, nie spostrzegają podstaw do wzajemnego wzbogacania się, wskazują natomiast na niebezpieczeństwa rozwoju takich społeczeństw, na przykład masowy napływ imigrantów i niekorzystny ich wpływ na kulturę autochtonów. Wydaje się jednak, że poglądy i obawy przeciwników koncepcji społeczeństw wielokulturowych w dużej mierze pozostają nieuzasadnione.

W tym kontekście niezwykle interesująca jest wypowiedź Zdzisława Macha, w której dostrzec można dwie zarysowujące się wizje świata. Jedna z nich z pewnością mogłaby zostać przypisana przeciwnikom wielokulturowości, gdyż w niej zawierają się ich obawy: „zgodnie z tą wizją, uniformizacja jest nudna, szara, sprzyjająca bierności oraz nietolerancji zamkniętego społeczeństwa”¹³.

Z kolei pluralizm zakłada „twórzy ferment, jest ciekawy i estetycznie atrakcyjny”, sprzyja także postawom tolerancji i akceptacji dla innych. Autor posuwa się dalej, podsumowując, iż zdolność do akceptacji wielokulturowości jest traktowana jako probierz stopnia otwartości i demokratyzacji społeczeństwa, a nietolerancja wobec innych jest grzechem uniemożliwiającym przyjęcie do grona cywilizowanych społeczeństw Europy¹⁴.

Analizując kwestie wielokulturowości, B. Bartz zwraca uwagę na problem zgodnego, równouprawnionego współżycia, jak również zadań, jakie stają przed społeczeństwem. Zasadniczą rolę przypisuje on przede wszystkim rodzinom, które powinny przygotować swoje dzieci do życia w wielokulturowym i wieloetnicznym społeczeństwie.

Dzisiejsza rzeczywistość daleka jest jednak od obarczania tymi zadaniami jedynie rodziców, również środowisko lokalne bierze na siebie obowiązek propagowania przy-

¹¹ J. Nikitorowicz, dz.cyt., s. 244.

¹² B. Bartz, M. Bayer, *Migracja do Europy jako wyzwanie społeczeństwa i pedagogiki wielokulturowej*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1993, nr 4, s. 50.

¹³ *Europa Środkowa*..., s. 173.

¹⁴ Tamże, s. 173.

jaznej współegzystencji w wielonarodowym społeczeństwie. Szczególną uwagę Autorki zwróciła na tym polu działalność dwunarodowych stowarzyszeń (Polsko-Niemieckich w Polsce i Niemiecko-Polskich w Niemczech). Stowarzyszenia te będą tu rozumiane jako zorganizowane grupy społeczne, o trwałym charakterze, w których członkowie dobrowolnie i w sposób samorządny dążą do osiągnięcia wytyczonych przez siebie celów. Stanowią one specyficzny rodzaj zrzeszeń społecznych, w których członkowie pochodzą z dwóch odmiennych kulturowo krajów.

W kontekście rodzącej się wielokulturowości i pracy stowarzyszeń warto wspomnieć o zjawisku koegzystencji kulturowej. Pojęcie „koegzystencja” znane jest między innymi z obszaru polityki, na którym w latach siedemdziesiątych dyskutowano na temat przyjaznego współistnienia narodów¹⁵. Koegzystencja była wprawdzie niewystarczającym, ale niezbędnym elementem odprężenia, które w perspektywie prowadzić miało do pokojowego współżycia. Na tej podstawie Karl Bartels przyjął kulturową koegzystencję za fazę, która początkowo prowadzić powinna do rozładowania napięć, a następnie do przyjacielskiego zjednoczenia i wzajemnego współżycia różnorodnych kultur.

Z tym z kolei wiąże się zmiana postaw monokulturowych na multikulturowe¹⁶. Proces ten polegać powinien na rozwijaniu swoich umiejętności w obrębie kilku kultur. Dzięki temu człowiek byłby w stanie porozumieć się z innymi oraz włączać się w kontekst kulturowy kraju innego niż własny, choć w ramach tej samej struktury społeczno-politycznej. Aspekt ten ma duże znaczenie w pracach dwunarodowych organizacji.

Warto wspomnieć tu także o dwóch odmiennych rodzajach postaw występujących we współczesnych społeczeństwach. Jedna z nich określana jest jako multikulturalizm odejmujący, druga jako dodający¹⁷.

Pierwszy z nich związany jest z asymilacją kultury dominującej i równoczesnym redukowaniem relacji z kulturą rodzimą danej osoby. Drugi z kolei przypadek oznacza zasymilowanie kultury dominującej przy jednoczesnym zachowaniu relatywnej wiary w wartości związane z kulturą rodzimą. Wydaje się, że multikulturalizm dodający skierowany na zachowanie wartości kultury ojczystej powinien stać się postawą dominującą w budowanych obecnie i w przyszłości społeczeństwach wielokulturowych.

W pracach dwunarodowych stowarzyszeń również dostrzec można elementy multikulturalizmu, najczęściej jest on związany z czerpaniem wartości z innej kultury przy jednoczesnym zachowaniu wartości własnych.

Wnikliwa analiza działań stowarzyszeń pozwala zaobserwować, że praca ich nastawiona jest na integrację uczestniczących w jej działaniach osób. Ponad połowa członków zrzeszeń kontaktuje się z sobą w obszarze działań prywatnych, a nie tylko tych związanych ze sprawami stowarzyszenia. Podejmowane są więc kroki zmierzające do wzajemnego bliższego zaznajamiania się zarówno z ludźmi, krajem, językiem, jak i kulturą innych. Z poznaniem tym związane jest poszerzanie i pogłębianie prowadzonych dialogów, wzmacnianie zaufania oraz budowanie obustronnej tolerancji i pojed-

¹⁵ K. Bartels, *Mit Fremden leben*, VAS – Verl. für Akademische Schriften, Frankfurt a. Main 1996, s. 103.

¹⁶ *Oświata etniczna w Europie środkowej*, red. Z. Jasiński, T. Lewowicki, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2001, s. 59.

¹⁷ *Kultury tradycyjne a kultura globalna, konteksty edukacji międzykulturowej*, red. J. Nikitorowicz, M. Sobecki, D. Misiejuk, Trans Humana, Białystok 2001, s. 179.

niania. Ważne jest także, aby przezwyciężone zostały problemy wynikające z historycznych doświadczeń i aby przestały one obciążać terażniejsze stosunki. Tylko w ten sposób możliwe staje się tworzenie solidnych podstaw przyszłości, która pozwoli zbliżyć się do siebie bez resentymentów.

Dwunarodowe stowarzyszenia ze swej natury nastawione są nie tylko na działalność w środowisku, jako miejscu swego zarejestrowania. Nierzadko realizują one swoje inicjatywy także poza nim. Warto podkreślić, że zasięg ich działań nie ogranicza się też jedynie do grona członków stowarzyszeń, lecz wychodzi daleko poza te ramy, obejmując sympatyków, jak również osoby niebędące w żaden sposób związane ze strukturami organizacji.

Ważną zatem rolę pełnią przez dwunarodowe stowarzyszenia jest rola integracyjna. Znaczenie integracji ujawnia się na wielu płaszczyznach życia społecznego. Przejawia się ona w kształtowaniu się wzajemnego zrozumienia i empatii pomiędzy przedstawicielami odmiennych kultur. Integracyjną rolę można zaobserwować zarówno w obrębie poszczególnych grup narodowych (integracja wewnętrzna), jak i na poziomie społeczności lokalnych oraz międzynarodowych. Wyraża się ona w oddziaływaniu na siebie przebywających wspólnie członków grupy, poprzez co wzrasta poczucie identyfikacji z daną zbiorowością.

Integracja odbywająca się w ramach dwunarodowych stowarzyszeń jest wynikiem zarówno chęci utrzymania własnej tożsamości kulturowej, jak i chęci umocnienia kontaktu z inną kulturą. Wyraża się ona między innymi w rozwoju więzi społecznych oraz lepszym dopasowaniu się do różnych nowych sytuacji rozgrywających się w kontekście międzykulturowości. Z badań wynika, że blisko 3/4 Polaków i 2/3 Niemców przyznaje, że działalność w stowarzyszeniu wywarła zdecydowany wpływ na powstanie nowych przyjaźni.

Stowarzyszenia pełnią ponadto funkcje wychowawczo-edukacyjne, ułatwiając członkom zdobycie wiedzy między innymi na temat: kraju sąsiada, właściwości pracy społecznej, zasad demokracji, jak również samowiedzy. Wraz ze wzrostem wiedzy, stowarzyszenia wywierają też wpływ na formułowanie się nowych umiejętności, takich jak: praca w grupie, opanowanie języka obcego, umiejętność organizowania imprez, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, organizacja czasu wolnego oraz współpraca międzynarodowa.

Wiedza wyniesiona z życia stowarzyszeniowego, jak można wnioskować, ogrywa istotną rolę w codziennym życiu społecznym. Młodszym może ona ułatwić stawianie pierwszych kroków w pracy zawodowej, starszym zaś kierowanie własnym życiem. Zdobyta wiedzę można bez wątpienia uznać za rezultat odbywającej się w dwunarodowych stowarzyszeniach edukacji międzykulturowej.

Wiedza o kraju sąsiada to podstawowy rodzaj wiedzy zdobyty za pośrednictwem stowarzyszenia, prawie u połowy badanych zauważyć można wzrost tego rodzaju posiadanych wiadomości. Zarówno u Polaków, jak i u Niemców najczęściej dostrzec można zmiany w kontekście lepszego rozumienia innej mentalności.

Obok zdobywania nowych elementów wiedzy dwunarodowe stowarzyszenia wywierają też wpływ na kształtowanie się pewnych nowych umiejętności. Dzięki aktywności w organizacji członkowie zdobyli między innymi umiejętność pracy w grupie, opanowali język obcy, zdobyli umiejętności organizacyjne, komunikacyjne oraz związane ze współpracą międzynarodową. Podstawową umiejętnością, na którą wskazywali badani, była zdolność pracy w grupie, trzeba tu podkreślić dwukulturowy charakter

grupy. Opanowanie tej umiejętności wydaje się istotne, ponieważ na co dzień jesteśmy członkami różnego rodzaju grup społecznych, stanowiących układy wzajemnych oddziaływań.

Wśród wymienionych zdolności na szczególną uwagę zasługują: opanowanie języka kraju sąsiada, a tym samym łatwość w nawiązywaniu kontaktów oraz współpraca międzynarodowa. Wydaje się bowiem, iż wykształcenie tych umiejętności uznać można za szczególną zaletę stowarzyszeń dwunarodowych.

Wspieranie komunikacji międzyetnicznej wydaje się stanowić istotny aspekt pracy stowarzyszeń. G. Auernheimer¹⁸ pedagogiczne zadanie widzi właśnie w kształtowaniu dialogu międzykulturowego. Jego zdaniem, należy uczyć wspólnego rozpatrywania znaczenia różnic w celu zgodnego życia i kooperacji, zwłaszcza jeśli spostrzegane różnice opierają się wszelkiej kontroli. Należy też dążyć do osiągnięcia wspólnych reguł lub też minimalnych standardów we wzajemnym współdziałaniu. Wydaje się, że dwunarodowe stowarzyszenia starają się realizować te zadania.

Podobnie jak wiedza także umiejętności zdobyte w stowarzyszeniu wykorzystywane mogą być w dalszym życiu prywatnym i zawodowym. Ponadto wyuczenie się nowych umiejętności może niejednokrotnie ułatwić znalezienie lepszej posady wymagającej szczególnych kwalifikacji, na przykład pracy w międzynarodowych firmach, fundacjach i konsorcjach. Członkowie dwunarodowych stowarzyszeń, nabywając nowe umiejętności, częściej potrafią odnaleźć się bez większych problemów w wielu nowych sytuacjach, które dla osób nieobeznanych z międzykulturowością mogą stanowić *swoiste novum*.

Poza tym opanowanie reguł pracy w grupie popartej zasadami współpracy międzynarodowej, umiejętnością pokonywania konfliktów i łatwością nawiązywania kontaktów stwarza zdecydowanie lepsze szanse na życie w wielokulturowym społeczeństwie i w jednoczącej się Europie.

Obok umiejętności równie istotne wydają się cechy osobowe ukształtowane poprzez aktywną działalność w zrzeszeniu. Wśród nich warto wymienić: tolerancję, operatywność, optymizm oraz kreatywność. Podkreślić należy, iż cechy te stanowią jednocześnie ważne kompetencje międzykulturowe pozwalające na owocne współzycie w różnicowanych kulturowo społecznościach.

Prawie u połowy badanych zauważyć można, że najważniejszą cechą ukształtowaną poprzez działalność w stowarzyszeniu jest tolerancja. Różnica między Polakami i Niemcami jest tu niewielka, a świadczy o tym, że to Polacy częściej niż Niemcy uczyli się tolerancji.

Stowarzyszenia starają się propagować pluralizm, zwracając uwagę na istniejące pomiędzy kulturami różnice i podobieństwa oraz rozbudzać ciekawość. Ponadto rozwijane zainteresowania przyczyniać się mogą do poszerzania własnej tożsamości kulturowej. Sprzyjać mogą rodzeniu się empatii i solidarności oraz kształtowaniu się umiejętności radzenia sobie z konfliktami.

Otoczająca nas rzeczywistość niesie z sobą wymóg tolerancji, który bezpośrednio związany jest z powszechnie uznawanymi prawami człowieka. Wszystkie definicje „tolerancji” podkreślają poszanowanie prawa innych osób do posiadania przekonań odmiennych od tych, którymi sami dysponujemy. Niestety, we współczesności sposób

¹⁸ G. Auernheimer, *Interkulturelle Pädagogik – ein überflüssiges akademisches Steckenpferd?*, „Pädagogik und Schultag”, 1997, H. 3.

postrzegania przedstawicieli innej grupy bardzo często wiąże się ze stereotypowymi przekonaniami na ich temat, co wpływa na sposób zachowania w stosunku do „innych” oraz na ich reakcje wobec nas.

Badane stowarzyszenia stwarzają swoim członkom możliwość bezpośrednich relacji z przedstawicielami odmiennej nacji, ułatwiając w ten sposób dostrzeganie podobieństw i różnic oraz zmianę istniejących stereotypów. I tak wśród badanych Niemców zauważyć można u ponad połowy zmianę w sposobie widzenia przedstawicieli odmiennej nacji, wśród Polaków zaś 41% dokonało takich przewartościowań. Natomiast tylko u 16% ogółu badanych spostrzec można, że nastawienie do innej nacji zawsze było dobre i w tej kwestii nie nastąpiły żadne zasadnicze zmiany.

Widać zatem, że wpływ negatywnych oczekiwań często zostaje zniesiony, jeśli osoby dotychczas poddające się stereotypom starają się zdobywać sympatię innych. Osobiste kontakty w dwunarodowych stowarzyszeniach sprzyjają nawiązaniu licznych przyjaźni, a osoby, które zaprzyjaźniają się z przedstawicielami innej grupy, zazwyczaj oceniają ich przez pryzmat przyjaźni, a więc przychylniej.

Równie ważną metodą likwidowania stereotypów i budowania tolerancji jest kontakt, który polega na dążeniu do jednego wspólnie wybranego celu. Jeśli jeszcze oprócz tego kontakt ma charakter nagradzający, a więc skutki działalności stowarzyszeń przynoszą sukcesy, to jego wpływ jest jeszcze większy. W pracy organizacji cele są ściśle sprecyzowane, ich członkowie zaś, utożsamiając się z nimi, wspólnie dążą do ich realizacji.

3. Zakończenie

Tematyka akceptacji innych kultur zawsze elektryzowała opinię publiczną. Współcześnie zaś jednocząca się Europa jeszcze bardziej zachęca nas do poznawania bogactwa składających się na nią kultur, narodów, języków i odkrywania wartości oraz oryginalności tej różnorodności. Proces zbliżenia kultur nie zależy jednak tylko od możliwości wzajemnego obcowania ludzi z różnych kręgów kulturowych, wymaga on jeszcze stworzenia właściwych warunków bliższego poznania. W tym celu opierać się należałoby na edukacji międzykulturowej.

Jak twierdzi Tadeusz Lewowicki, przesłania edukacji międzykulturowej oraz starania jej zwolenników są niezmiernie ważne i potrzebne. Przyczyniają się one do tworzenia wizji zjednoczonego europejskiego społeczeństwa pokoju i współpracy¹⁹.

Niektórzy obawiają się, że zjednoczona Europa będzie wielonarodowym konglomeratem, którego polityczne działania określane będą przez interesy gospodarcze, a rozwój humanitarnych idei i perspektyw społecznych nie będzie możliwy do zrealizowania²⁰. Według Georga Auernheimera, pedagogika może włożyć swój wkład w dzieło tworzenia wspólnej Europy i przyczynić się do lepszego rozumienia się i współpracy narodów, na przykład poprzez usuwanie stereotypów.

¹⁹ *Oświata etniczna...*, s. 24.

²⁰ G. Auernheimer, *Einführung...*, s. 77.

G. Auernheimer, snując wizje przyszłości w wielokulturowym społeczeństwie, zwraca uwagę na ważne aspekty edukacji, za jakie uznaje tolerancję, ciekawość, wzajemne zainteresowanie, gotowość uczenia się od innych i umiejętność skutecznego porozumiewania się, a co za tym idzie ustawiczny rozwój kompetencji komunikacyjnych²¹. Nie jest natomiast wymagane wypieranie własnych tradycji.

Promowanie wartości tolerancji i otwartości rzeczywiście wydaje się drogą do tworzenia społeczeństw pluralistycznych, takie więc zadania edukacji będą niezmiernie istotne.

Zwracając uwagę na funkcjonujące obecnie dwunarodowe stowarzyszenia, można bez obawy popełnienia błędu stwierdzić, że realizując funkcję edukacyjną, kształtują one u swych członków konkretne umiejętności, sprawności i cechy, wyposażają ich w nową wiedzę, rozwijają już istniejące i budzą nowe zainteresowania. Korzystając z dorobku kulturowego swych narodów, stwarzają okazję do przekazu informacji, które mają przyczynić się z jednej strony do zdomowienia się ich członków w danej kulturze, z drugiej zaś do odnalezienia się w kontekście międzykulturowości, na pograniczu dwóch odmiennych kultur.

Nie sposób przeoczyć też faktu, iż udział w różnych formach pracy dwunarodowych stowarzyszeń przyczynił się nie tylko do opanowania języka obcego, ale przede wszystkim wzbogacił wiedzę na temat sąsiedniego kraju, jego kultury, tradycji, historii oraz życia codziennego. A nade wszystko do poznania nowych ludzi. To z kolei przyczyniło się do nabycia nowych kompetencji komunikacyjnych, umiejętności pokonywania konfliktów i samorefleksji, jak również doprowadziło do zmiany stereotypów, większej otwartości i tolerancji.

Integrującą się Europa, a tym samym tworzenie kulturowo-pluralistycznego społeczeństwa, stawia przed nami nowe wyzwania. Wyrażają się one w konieczności zrozumienia inności, radzenia sobie z kulturową odmiennością, znalezienia dróg do zaakceptowania różnorodności. W niedalekiej przyszłości nastąpi prawdopodobnie dalsze rozszerzenie Unii Europejskiej o kolejne kraje, co spowoduje, iż proces pluralizacji jeszcze bardziej będzie się pogłębiał. Już obecnie jesteśmy obserwatorami procesów integracji Polski z Unią Europejską. Wspólne działania rządów i polityków w tym zakresie nie są jednak już dziś wystarczające. Istotne jest, aby w procesie tym od samego początku aktywnie uczestniczyły różnego rodzaju organizacje pozarządowe, w tym także stowarzyszenia społeczne. Wspierając działania na rzecz porozumienia i pojednania między narodami oraz dążąc do zbliżenia i postępującego wzajemnego zaufania, stowarzyszenia mogą w zasadniczy sposób przyczyniać się do jednoczenia społeczeństw Europy.

Pozostaje zatem przypuszczać, że dwunarodowe stowarzyszenia nadal będą realizowały swe cele, przekonując o możliwości bliskiej współpracy w zróżnicowanych kulturowo społecznościach.

²¹ Tamże, s. 243.

4. Bibliografia

- Auernheimer G., *Einführung in die interkulturelle Erziehung*, Wiss. Buchges., Darmstadt 1990.
- Auernheimer G., *Interkulturelle Pädagogik – ein überflüssiges akademisches Steckenpferd?*, „Pädagogik und Schultag”, 1997, H. 3.
- Bartels K., *Mit Fremden leben*, VAS – Verl. für Akademische Schriften, Frankfurt a. Main 1996.
- Bartz B., *Edukacja wielokulturowa jako warunek integracji europejskiej* [w:] *Transformacja w edukacji – konieczność, możliwości, realia i nadzieje*, red. Podlaska-Filipowicz E., Błazejewski H., Gerlach R., WSP, Bydgoszcz 1995.
- Bartz B., Bayer M., *Migracja do Europy jako wyzwanie społeczeństwa i pedagogiki wielokulturowej*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1993, nr 4.
- Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, PIW, Warszawa 2000.
- Essinger H., Ucar A., *Erziehung in der multikulturellen Gesellschaft*, Päd. Verlag Schneider, Baltmannsweiler, 1984.
- Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*, red. J. Purchla, MCK, Kraków 2002.
- Kultury tradycyjne a kultura globalna, konteksty edukacji międzykulturowej*, red. Nikitorowicz J., Sobecki M., Misiejuk D., Trans Humana, Białystok 2001.
- Lewowicki T., *O ideach oraz praktykach edukacji wielokulturowej i międzykulturowej*, „Ruch Pedagogiczny”, 2001, nr 1–2.
- Meissner A., *Historyczne uwarunkowania edukacji a rzecz integracji europejskiej* [w:] *Edukacja młodego pokolenia Polaków i Ukraińców w kontekście integracji europejskiej*, red. Kuchta R., Kłos E., Wyd. UMCS, Lublin 1998.
- Nikitorowicz J., *Nauczyciel w kształtującym się społeczeństwie wielokulturowym* [w:] *Dziesięć lat później. Oświata i nauki o wychowaniu w Niemczech i w Polsce w perspektywie porównawczej*, red. Szymański M.S., Hörner W., Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2002.
- Oświata etniczna w Europie środkowej*, red. Jasiński Z., Lewowicki T., Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2001.